**PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE „IZABELA KRZEMIŃSKA” W CHOSZCZNIE**

**EGZAMIN PISEMNY Z JĘZYKA POLSKIEGO**

**KLASA III, SEMESTR VI, ROK SZKOLNY 2019/2020**

**Stanisław Falkowski, Zagadka religijności „Chłopów” W.S. Reymonta**

„Pacierz pomaga, ale i zamawianie nie zaszkodzi”

(S. W. Reymont: „Chłopi”)

**1.** Zajmiemy się tu przede wszystkim stosunkiem *„Chłopów”* do chrześcijaństwa. Można wysunąć   
co najmniej trzy argumenty przemawiające przeciwko uznaniu świata pojęć bohaterów za jednoznacznie chrześcijański. Argument pierwszy: czas cykliczny i związane z nim *„pogańskie”* i biologiczne motywy ładu świata. Życie ludzkie w świadomości bohaterów […] jest rzeczywiście niemal bez reszty podporządkowane tyranii tak rozumianego czasu: *„…dnie przechodziły niepowstrzymanie, narastały kiej te wody płynące z morza wielgachnego, że ani początku, ni końca nie wymiarkować, szły i szły, iż ledwie człowiek ozwar oczy, ledwie się obejrzał, ledwie coś niecoś wyrozumiał, a już nowy zmrok, już noc, już nowe świtanie i dzień nowy, i turbacje nowe…”.* Argument drugi: bohaterowie i narrator wielokrotnie wypowiadają przekonanie o wszechwładności fatum: *„– Jezu!…[…]   
– lamentowała Hanka, tłukąc głową o ścianę, a dzieci też w płaczliwy wtór biły. Ale po próżnicy lamenty, a płacze, na darmo, bo musu, człowiecze, nie przeprzesz, doli nie przemożesz, ni tego, co być ma…”.* Argument trzeci: świadomość bohaterów powieści jest zabarwiona elementami myślenia magicznego. Ujawnia się ono na przykład   
w podzielanej przez całą wieś obawie przed *„złymi ślepiami” „rzucającej uroki”* Jagustynki.

**2.** Cykliczność czasu, fatalizm i myślenie magiczne – czy wobec obecności tych trzech czynników wolno uznać,   
że religię Ewangelii reprezentuje w *„Chłopach”* coś więcej niż półbaśniowa opowieść Rocha o Matce Boskiej ratującej duszę grzesznika zaprzedanego diabłu, franciszkańska łagodność samego Rocha, Kuby i pana Jacka, widowiskowa obrzędowość świąteczna i indywidualna pobożność sytuującasię między biegunami nawyku (?)   
i dramatu […] ? Zwłaszcza, jeśli pamiętamy,że przecież świat powieści wypełniają dziesiątki postaci ulegających popędomchciwości, lęku, zazdrości, miłosnych namiętności, zemsty, tak że trudno byłoby mówić   
o reymontowskich Lipcach jako o społeczności rządzącej się ewangelicznyminakazami moralnymi?

**3.** Sądzę, że można mimo wszystko wskazać niejeden argument na rzecz odpowiedzi twierdzącej.

**4.** Zacytowany przed chwilą akapit mówiący o niewstrzymanym wirze czasu kończy się następująco: *„…już nowy zmrok, już noc, już nowe świtanie i dzień nowy, i turbacje nowe, i tak samo w kółko, bych się jeno woli Boskiej stało zadość!”.* Po śmierci zaś Boryny mieszkańcy Lipiec *„…do cna struchleli z onej Bożej przemocy nad człowiekowym żywotem”.* A zatem dla bohaterów powieści fatum ma jednak rysy potężnej Bożej woli, dla człowieka wprawdzie niepojętej, lecz przecież – choćby sam nie całkiem sobie z tego zdawał sprawę – będącej zupełnie czym innym   
niż ślepa konieczność.

**5.** Gdy w wieczór wigilijny dzieci próbują w oborze Boryny usłyszeć mowę zwierząt, możemy na to spojrzeć   
jako na […] przejaw baśniowo-magicznego traktowania wydarzeń ewangelicznych. Już jednak wyjaśnienie Witka: *„Grzeszniśmy pewnie, to nie usłyszymy […]”* wykracza poza myślenie magiczne ku – dziecięco naiwnemu co prawda – rozumieniu osobistej odpowiedzialności człowieka; z kolei zdanie Rocha: *„wszystko dzisiaj czuje, wszystko wie,   
że Pan się narodził”,* kieruje naszą uwagę w stronę chrześcijańskiej koncepcji uobecnienia czasu świętego […].   
A także – ku myśli, że dla bohaterów powieści cały świat jest wypełniony żywą obecnością Boga – Stwórcy, Odkupiciela, Gospodarza i Sędziego […]. Człowiek zaś żyje i umiera w poczuciu, że jest Bożą własnością […]. Czas sakralny przenika całe życie Lipiec także jako oczywisty czynnik nadający ład jego świeckim aspektom.

**6.** Tak więc pojęcia bohaterów o mechanizmie świata, własnym miejscu w świecie i w szczególności   
o czasie, choć silnie nacechowane elementami myślenia pierwotnego, okazują się równocześnie przesiąknięte pierwiastkiem chrześcijańskim. […] Cała powieść rozwija się bowiem jakby w monotonnym rytmie pielgrzymki, mijającej niezliczone szeregi pejzaży, ludzi, zapachów i barw… Ale bieg owej *„pielgrzymki”* jest zorientowany   
ku wyraźnemu celowi w postaci miejsca świętego – mianowicie koło pór roku nie domyka się, lecz zostaje   
w powieści zwieńczone dosłowną pielgrzymką mieszkańców Lipiec do Częstochowy.

**7.** Ważnym probierzem1 religijności jest stosunek bohaterów *„Chłopów”* do śmierci. Przeplatanie się w powieści motywów śmierci i narodzinprzejrzyście ilustruje myśl o nieskończonym kole przemian,powstawania   
i ginięcia, podobnie jak regularny akcent czyjejś śmierciprzypadający na granice reymontowskich pór roku.   
Ale głównywariant tego ostatniego motywu: zapowiedziana na początku tomupierwszego i spełniona na końcu czwartego śmierć Agaty, spinająca utwór jedną klamrą, niesie również inne znaczenie: oto człowiek,   
który przez całe życie orientuje się ku temu przełomowemu momentowi, kiedy przyjdzie mu stanąć twarzą w twarz z Niewidzialnym. A zatem i w tym wypadku powieściowy świat wyłamuje się spod władzy czasu cyklicznego;   
a postawę Agaty można scharakteryzować jako świadectwo konsekwentnie chrześcijańskiego stosunku do śmierci.

**8.** Śmierć rzadko kogoś w *„Chłopach”* dziwi lub specjalnie porusza, co narrator również obejmuje rozumiejącym komentarzem […]. W motywacji owej obojętności trudno wprawdzie oddzielić dwa czynniki: znużenie codziennością i pierwotne poczucie przynależności do natury od chrześcijańskiej wiary w rzeczywistość nadprzyrodzoną; ale rozstrzygającej wskazówki dostarczają chyba losy dwóch postaci: Agaty i Kuby. Gospodarska troska, z jaką pierwsza opracowuje scenariusz własnego odejścia z tego świata (*„Miała ci już u Kłębów na górze skrzynię, a w niej pierzynę sporą, poduszki i prześcieradła, i wsypki nowe, a wszystkie czyste, nie używane zgoła,  
 by nie marać, zawsze mieć gotowe […]”),* i pokorna determinacja, z jaką drugi mimowolnie przyspiesza swój makabryczny zgon, mogą szokować współczesnego młodego czytelnika, wyrosłego w kulturze, która myśl   
o śmierci odsuwa często między tabu. Postawy obojga są jednak zrozumiałe, gdy uwzględnimy ich niezachwianą wiarę w pozaziemskie wyrównanie doczesnych krzywd (w wizji Agaty Matka Boska *„pogładziła [ją] […] po głowie i rzekła: Nie bój się sieroto, gospodynią se będziesz pierwszą na niebieskim dworze, panią se będziesz, dziedziczką”).* Wiara ta wyjaśnia również, dlaczego żadne z nich w ziemskim życiu o własne krzywdy się nie upomina.

**9.** Podobną postawę reprezentuje Hanka, która nawet wobec własnej rywalki Jagny objawia daleko posuniętą lojalność, ewangeliczną łagodność i miłosierdzie; na wiadomość o wykryciu zdrady Antka żali się,   
ale nie przed ludźmi, tylko *„[…] u świętych nóżek Pocieszycielki*” w kościele, interpretując przy tym zdarzenia   
na własną niekorzyść (*„… juścić grzeszną była, skoro ją tak Pan Jezus pokarał, grzeszną!”);* w przekonaniu samej Jagny – Hanka jedna *„Zaopiekowała się nią poczciwie, nie cofając ręki pomocnej i jeszcze broniąc przed ludźmi”,* a na ataki skierowane przeciw Jagnie po śmierci Boryny odpowiadała „łagodnie”: *„…niech ją tam Pan Jezus sądzi”.*

**10.** Na fatum w *„Chłopach”* można spojrzeć jako na motyw typowo modernistyczny. Odniesienie powieści   
do kontekstu epoki pozwoli do motywów tego rodzaju zaliczyć również osobowość *„człowieka przełomu wieków”*– zdezorientowanego co do własnych popędów i powinności (Jagna) oraz wątek samotności, w różny sposób przenikającej życie całej galerii postaci (Jagna, Kuba, Agata, ale także Boryna, Antek, Hanka i inni). Lecz z drugiej strony, niezależnie od fatum, dezorientacji i samotności, *„Chłopi”* prezentują świat, w którym istnienie ponadludzkich racji zjawisk i indywidualnych losów jest dla człowieka oczywistością, a pamięć o ostatecznym końcu własnego ziemskiego życia bywa czynnikiem kształtującym codzienne postępowanie. Jeśli więc bohaterowie (z Jagną wypędzoną ze wsi włącznie) nie buntują się przeciw własnemu losowi, to można w ich postawie dostrzec nie tylko przejaw fatalizmu, ale również milczącej akceptacji powszechnych norm moralnych oraz wiary   
w istnienie rozrachunku w świecie nadprzyrodzonym i związanej z nią nadziei […]. Ta postawa jednoczy niemal wszystkich bohaterów powieści – ponad licznymi konfliktami – w zbiorowość wyraźnie różną od współczesnego typu społeczności rozdartych pomiędzy sprzeczne systemy wartości i skłonnych pobłażać zbłąkanym na ich manowcach. (Wyjątek stanowi Jagustynka, głosząca rozpaczliwą negację wiary w moralny ład świata).

**11.** Dzisiejsza lektura *„Chłopów”* pozwala czytelnikowi, wydziedziczonemu z obszarów czasu świętego, zachwianemu w wierze i przywykłemu do pokus moralnego eklektyzmu i relatywizmu, obcować z wizerunkiem społeczności tylko na pozór prymitywnej, podporządkowującej swoje życie rytmowi czasu pojmowanego religijnie, w której chrześcijańska nadzieja równoważy lęk przed śmiercią, a fundamentem ludzkiej świadomości moralnej są chrześcijańskie normy wartości.

**12.** Takiemu sądowi można by przeciwstawić jeden ważny argument: sławny finał powieści. Okrucieństwo, z jakim wieś wymierza odpłatę naruszającej ustalony ład moralny i społeczny Jagnie, przeczy przecież myśli,   
że dla lipieckiej społeczności decydującym drogowskazem jest […] Ewangelia. W dodatku o *„wyroku”*   
na jawnogrzesznicę decyduje intryga organiściny, działającej w znacznej mierze z pobudek osobistych […].   
A zatem w chwili próby drogowskaz ewangeliczny w życiu lipieckiej gromady zawodzi.

**13.** A jednak ten argument nie wystarczy, by orzec, że musi zawsze zawieść. Warto bowiem zwrócić uwagę,   
że samosąd dokonuje się pod nieobecność tych mieszkańców Lipiec, którzy cztery dni wcześniej wyruszyli   
na pielgrzymkę do Częstochowy, a więc tych właśnie, dla których wiara stanowi wartość najgłębiej osobistą. Wiemy, że są wśród nich tacy, którzy własnymi postępkami dowiedli, iż umieją zdobyć się na przebaczenie i bronić ewangelicznego nakazu przebaczania. […] Nie będzie więc bezsensowne przypuszczenie, że gdyby nieobecni byli na miejscu, potrafiliby zapewne stawić czoła nieubłaganej większości i los Jagny potoczyłby się wręcz inaczej. Ciekawe, że także co do oceny jej postaci ostatnie słowo nie należy ani do gromady dokonującej samosądu,   
ani do małodusznego Antka, ani do bezradnego Mateusza, ani nawet do współczującego narratora, ale do dziada, który przypomina, że *„dobra była dla biednych jak mało kto drugi na świecie, poczciwa”.* Owszem więc:   
w *„Chłopach”* bynajmniej nie mamy do czynienia ze światem, w którym by chrześcijańskie zasady moralne miały zawsze zapewniony tryumf.

**14.** Ale misternie skonstruowany finał powieści oznacza, że w przedstawionej zbiorowości, choć chwieje się ona między posłuszeństwem duchowi Ewangelii a pierwotnym i ślepym odruchem – i choć ten ostatni właśnie wziął górę, nie są bynajmniej wykluczone lub skazane zawsze na przegraną ani postawa przebaczającej miłości,   
ani właściwa chrześcijaninowi świadomość, że rzeczywistym sędzią człowieka jest tylko Bóg.

1. **Wybierz stwierdzenie będące parafrazą jednego z argumentów przeciwko uznaniu świata *„Chłopów”*za jednoznacznie chrześcijański.** (0-1)

**a)** cykliczność czasu nie ma wpływu na życie bohaterów,

**b)** bohaterowie wierzą w przeznaczenie,

**c)** bohaterowie rzadko się modlą,

**d)** bohaterowie nie wierzą w zabobony.

1. **Jaką funkcję pełni zacytowany w 1. akapicie „lament” Hanki. Wybierz poprawną odpowiedź**. (0-1)

**a)** przybliża postać bohaterki,

**b)** ilustruje wewnętrzne przeżycia Hanki,

**c)** ilustruje wiarę bohaterów w fatum,

**d)** wzbogaca stylistykę tekstu.

1. **Na podstawie 2. akapitu podaj dwa elementy świata przedstawionego *„Chłopów”* świadczące   
   o religijności bohaterów.** (0-2)   
   ……………………………………………………………………………………………………………...………  
     
   ……………………………………………………………………………………………………………..……….
2. **Na jaki związek między wiarą bohaterów powieści w istnienie fatum a wiarąw Boga wskazuje autor w 4. akapicie? Odpowiedz jednym zdaniem.** (0-2 → 1p. – poprawna odpowiedź; 1p. – forma zdania)   
     
     
   …………………………………………………………………………………………………………………...…  
     
   ……………………………………………………………………………………………………………………...
3. **Dlaczego autor tekstu w akapicie 5. stwierdza, że myślenie Witka „wykraczapoza myślenie magiczne”? Odpowiedz jednym zdaniem.** (0-2 → 1p. – poprawna odpowiedź; 1p. – forma zdania)   
     
     
   …………………………………………………………………………………………………...…………………  
     
   ………………………………………………………………………………………………………………...……
4. **W dalszej części 5. akapitu autor wymienia kilka argumentów świadczącycho wartościach chrześcijańskich w świecie powieści. Podaj dwa z nich.** (0-2)   
     
   ……………………………………………………………………………………………………………...………  
     
   …………………………………………………………………………………………………………………...…
5. **Do czego w 6. akapicie porównuje autor rytm zdarzeń w powieści?Podaj jedno słowo.** (0-1)   
     
   ……………………………………………………………………………………………………………..……….
6. **S. Falkowski twierdzi, że ważnym probierzem religijności bohaterów jestich stosunek do śmierci.   
   Na podstawie akapitów 7. i 8. podaj dwa przykłady wątkówilustrujących tezę autora.** (0-2)   
      
   ………………………………………………………………………………………………………...……………  
     
   ……………………………………………………………………………………………………………………...
7. **W akapitach 8., 10. i 11. pojawiają się opinie autora dotyczące ludzi współczesnych.Przedstaw   
   w trzech zdaniach ważne rysy ich postaw**.   
   (0-4 → 3p. – poprawna odpowiedź; 1p. – wypowiedź trzyzdaniowa)   
     
   ………………………………………………………………………………………………………………..……  
     
   ……………………………………………………………………………………………………………..………  
     
   ………………………………………………………………………………………………………………..……  
     
   ……………………………………………………………………………………………………………………..
8. **Na podstawie 9. akapitu wymień dwie cechy postawy Hanki, które pozwalająnazwać ją kobietą religijną.** (0-2) ……………………………………………………………………………………………………………..………  
     
   ……………………………………………………………………………………………………………….…….
9. **Które z cech bohaterów powieści można uznać za modernistyczne. Wymieńdwie na podstawie   
   10. akapitu.** (0-2)   
     
   …………………………………………………………………………………………………………………...…  
     
   ……………………………………………………………………………………………………………………...
10. **Jaką funkcję pełni użyte w ostatnim zdaniu 12. akapitu wyrażenie: „A zatem”?** (0-1)

**a)** zmienia dotychczasowy tok myślenia,

**b)** podtrzymuje dotychczasowy tok myślenia,

**c)** sygnalizuje powtórzenie myśli,

**d)** sygnalizuje czynność wnioskowania

1. **Dlaczego autor tekstu przypuszcza w 13. akapicie, że losy Jagny mogły potoczyć się inaczej? Odpowiedz   
   w formie dwóch zdań.** (0-2 → 1p. – poprawna odpowiedź; 1p. – forma zdania)   
     
   …………………………………………………………………………………………...…………………………  
     
   …………………………………………………………………………………………………...…………………
2. **Na podstawie treści całego tekstu wymień pięć uniwersalnych (ponadczasowych) cech postawy człowieka religijnego. (**0-5)   
     
   ……………………………………………………………………………………………………………..………  
     
   ………………………………………………………………………………………………………………..…….
3. **Wypisz bohaterów powieści, których w swym artykule wymienia Stanisław Falkowski.** (0-11)  
     
   …………………………………………………………………………………………...…………………………  
     
   ………………………………………………………………………………………...……………………………  
     
   …………………………………………………………………………………………………………………..…

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| **TEST (0-40)** | **JĘZYK (0-5)** | **ZAPIS (0-5)** |
|  |  |  |

**PUNKTACJA:** 50 – 46 → **5**, 45 – 38 → **4**, 37 – 26 → **3**, 25 – 16 → **2**, 15 – 0 → **1**.